

## **Wielki imam al-Azharu: Islamska teoria relacji między cywilizacjami**

Dziś dysponujemy teorią wschodnioislamską jako alternatywą dla teorii „konfliktu cywilizacji”, znanej jako teoria „wzajemnego poznania cywilizacji”, która w ostatnich czasach cieszy się zainteresowaniem wybitnych myślicieli i badaczy, którzy przedstawiają ją jako odpowiedź na teorię konfliktu cywilizacji – mówił Wielki imam al-Azharu w przemówieniu na spotkaniu w Awali „Wschód i Zachód na rzecz współistnienia ludzi”.

Niech pokój, łaska i błogosławieństwo Boże będą z Wami.

Na wstępie pragnę wyrazić serdeczne podziękowania i szacunek dla Waszej Królewskiej Mości i dla Waszego szlachetnego narodu za zaproszenie do odwiedzenia umiłowanego Królestwa Bahrajnu i do udziału w tym wielkim forum: «Wschód i Zachód dla współistnienia ludzi». Jest to historyczne spotkanie ze względu na rangę uczonych, mędrców, myślicieli, przywódców politycznych i dziennikarzy, którzy biorą w nim udział z całej szerokości geograficznej: od Wschodu do Zachodu. Jest to również spotkanie, nad którym historia się zatrzyma, aby utrwalić wygłoszone tu słowa i rekomendacje napełnione światłością. Jest to głos pochodzący z Bahrajnu, starożytnego kraju, który jest spadkobiercą długiej tradycji dążenia do pokoju, tolerancji, współistnienia i dialogu między cywilizacjami i kulturami, i który jest

w stanie przekształcić całe to dziedzictwo w twórcze źródło energii, kierując ją w kierunku stabilności i konstruktywnego rozwoju społecznego.

Myślę, że nie muszę rozwodzić się nad konfliktami, jakich doświadcza dziś ludzkość na Wschodzie i na Zachodzie, ani też nie muszę wyliczać gorzkich owoców, jakie zebrał człowiek XXI wieku w postaci wojen, rozlewu krwi, zniszczenia, ubóstwa, a nawet utraty dzieci i rodziców, żon i mężów, prześladowań i lęków przed niepewną przyszłością. Należy jednak podkreślić, że przyczyną tych tragedii jest brak sprawiedliwości społecznej, którą Bóg umieścił na tej ziemi jako prawo stabilności społeczeństw i czynnik równowagi dla człowieka – jego ciała i ducha – i bez której społeczeństwa przekształcają się w coś w rodzaju dżungli. Nie wspominając już o ofiarach wojen wywołanych przez „gospodarkę rynkową”, przez gromadzenie bogactwa, przez chciwość posiadania i konsumpcji, przez handel ciężką i niszczycielską bronią oraz jej eksport do krajów Trzeciego Świata, ze wszystkim, co się z tym wiąże w postaci konfliktów sekciarskich, konfliktów wyznaniowych, podżegania do chaosu i destabilizacji.

Jakby tego było mało, polityka, która doprowadziła do tych tragedii, została w międzyczasie wsparta teoriami filozoficznymi, które ugruntowały swoją pozycję w realiach społeczeństw zachodnich, kształtując koncepcje wielkich państw w ich relacjach z narodami ubogimi i rozwijającymi się. Wśród nich wyróżnia się teorię konfliktu (sic!) cywilizacji, teorię końca historii i teorię globalizacji. Są to teorie supremacji, które zapowiadają narodziny nowego porządku świata, faworyzując źle skrywany neokolonializm, nie różniący się zbyt od kolonializmu z przeszłości. Zaledwie kilka dni temu słyszeliśmy wypowiedzi prominentnego zachodniego urzędnika, który powiedział,

że Europa jest bujnym ogrodem[1], podczas gdy świat wokół niej to dżungla. Jeśli takie bezmyślne stwierdzenia jak to wskazują na cokolwiek, to wskazują one na oczywistą ignorancję cywilizacji Wschodu i ich historii, której korzenie sięgają ponad pięć tysięcy lat, a nie tylko trzech czy czterech stuleci.

Chociaż większość niebezpieczeństw, które nękają dziś umysły ludzi Wschodu, pochodzą z cywilizacji zachodniej, są oni w równym stopniu zajęci przez wybitną elitę zachodnich intelektualistów i przywódców. Niektórzy z nich zdają sobie sprawę, że zachodnia polityka nie jest obecnie w stanie poradzić sobie z kryzysami światowymi, charakteryzującymi się napięciami wynikającymi z zagrożenia bronią masowego rażenia. Sugerowali, że w stosunkach międzynarodowych kultura powinna zastąpić politykę, ze względu na jej zdolność rozumienia człowieka i obejmowania wszystkich jego wymiarów, ciała i duszy, rozumu i sumienia. Nie możemy jednak rozpaczać: zbliża się dzień, w którym stosunki między Wschodem a Zachodem powrócą do swej integralności i dobra, zmniejszy się dystans i znikną granice, dając początek stosunkom komplementarności i współpracy. Wtedy Wschód i Zachód nie będą już dłużej odizolowane od siebie, jak to miało miejsce w ubiegłym stuleciu.

Zachód potrzebuje bowiem mądrości Wschodu, jego religii i wartości, w których wychowywany jest jego naród, jego zrównoważonej wizji człowieka, stworzenia i Stwórcy. Potrzebuje duchowości Wschodu, głębi swojej wizji rzeczywistości, aby powstrzymać się od nieprzemijającej mądrości, że «nie wszystko, co się świeci, jest złotem». Ale Zachód potrzebuje także rynków Wschodu, a w swoich fabrykach zlokalizowanych w Afryce, Azji i gdzie indziej broni ludzi Wschodu. Potrzebuje surowców przechowywanych w głębi tych kontynentów, bez

których jej przemysł nie miałby nic do produkcji. Jest to całkowicie niesprawiedliwe, że ci, którzy czynią dobro, są nagradzani większą biedą, większą ignorancją i większą liczbą chorób. To samo dotyczy Wschodu, który musi czerpać z nauk zachodnich w celu odrodzenia technicznego i materialnego oraz importować produkty przemysłowe z rynków zachodnich. Także ludzie Wschodu muszą spojrzeć na Zachód nowym spojrzeniem, na które składają się pokora, życzliwość, poczucie dobrego sąsiedztwa, zrozumienie jego cywilizacji i obyczajów, które są wytworem szczególnych okoliczności i wydarzeń, za które ludzie Zachodu zapłacili bardzo wysoką cenę w ciągu wieków.

Uczeni islamu nie mogą zniechęcać się do podkreślania wzniosłych zasad, ludzkiego braterstwa i współpracy obecnych w ich religii, wśród innych elementów, co do których zgadzają się ludzie Zachodu i Wschodu, i być chętni do uświadamiania ludziom Zachodu islamu w jego prawdzie.

Należy również wspomnieć, że wielu muzułmanów wyemigrowało na Zachód, osiedliło się tam i stało się integralną częścią tkanki tamtejszych narodów. W tym samym czasie zachodni styl życia migrował wśród mieszkańców Wschodu, dominując ich nowoczesne i współczesne tradycje, zwyczaje i zachowania, wpływając nie tylko na ich światopogląd, ale także na ich programy nauczania i sposób myślenia.

Jest to preludium do nadejścia nowych stosunków międzyludzkich i pokojowej cywilizacji, w której zachowane zostaną kultury narodów, ich specyfika i różnice, a kulturowe hegemonie i konflikty zostaną powstrzymane. Współczesny francuski intelektualista Tzvetan Todorov

w swojej książce *The Fear of the Barbarians*, pisze: „Cywilizacja zachodnia nie może być uważana za jedyne posiadacza cywilizowanego charakteru lub kryterium, według którego definiuje się kulturę innych”. Jakakolwiek ingerencja w kulturę innych musi być uważana za złe sprawowanie władzy, ponieważ nie jest możliwe zapewnienie wolności i równości za pomocą przymusu, w przeciwnym razie „nie różnilibyśmy się od tych, których określamy mianem barbarzyńców”.

Zostało to jasno określone w *Dokumencie o braterstwie międzyludzkim*, który zapoczątkował konkretny proces na Wschodzie i na Zachodzie i dał wspaniały wzór szacunku i współdziałania, które powinny charakteryzować dialog między religiami i cywilizacjami, naznaczony wzajemnym uznaniem, współpracą, braterstwem i pokojem. W oświadczeniu podkreślono również znaczenie relacji między Wschodem a Zachodem oraz to, w jaki sposób każda ze stron może czerpać korzyści z drugiej. Ufam, że jeśli Bóg pozwoli, droga ludzkiego braterstwa, której jednym z kamieni węgielnych jest to historyczne spotkanie na ziemi bahrajńskiej, może przyczynić się do zbliżenia i wzajemnego uznania między Wschodem i Zachodem. Deklaracja Królestwa Bahrajnu w sprawie pokojowego współistnienia[2] była również ważnym krokiem w kierunku konsolidacji obywatelstwa i podniesienia wartości tolerancji i zrozumienia między ludźmi.

Szanowne Zgromadzenie,

dysponujemy dziś teorią wschodnioislamską jako alternatywą dla teorii „konfliktu cywilizacji”, znanej jako teoria „wzajemnego poznania cywilizacji”, która w ostatnich czasach cieszy się zainteresowaniem wybitnych myślicieli i badaczy, którzy przedstawiają ją jako odpowiedź na teorię konfliktu cywilizacji. Oznacza otwarcie się na drugiego człowieka i wzajemne uznanie w ramach współpracy, wzajemnych korzyści i uzdalniania człowieka do przyjęcia odpowiedzialności, którą Bóg mu powierzył. Polega ona na zaludnieniu ziemi, zachowaniu jej i nie wprowadzaniu do niej w żaden sposób zepsucia. Teoria ta opiera się na pojęciu „wzajemnej wiedzy” wspomnianym w Koranie i w tych ogólnych ramach, na trzech zasadach Koranu:

Po pierwsze, Najwyższy stworzył ludzi różnych ras, kolorów skóry, języków, religii i innych cech. Pozostaną inni aż do ostatniej chwili swego życia na tej ziemi: „Gdyby wasz Pan zechciał, uczyniłby wszystkich ludzi jednym narodem; ale będą trwać w swoich różnicach” (Kor. 11:118).

Po drugie, skoro stworzył ich w różny sposób, konieczne jest, aby stworzył ich również wolnymi w tym, w co wierzą, w przeciwnym razie nie byłoby różnicy, którą ustanowił jako prawo swego stworzenia. O prawie do wolności przekonań czytamy słowa Najwyższego: «Niech nie będzie przymusu w wierze: właściwa droga wyraźnie odróżnia się od błędu» (2, 256) i słowa skierowane do proroka: «Ale czy możesz zmusić ludzi, aby byli wierzącymi wbrew sobie?» (10:99) i znowu ten, który mówi: „Nie zostałeś ustanowiony ich władcą!” (88,22).

Po trzecie: jeśli szlachetny Koran ustanowił te dwa prawa, różnicę między ludźmi i gwarancję ich wolności wyznania, to jaki rodzaj relacji ustanawia między nimi filozofia Koranu? Jedyną drogą do tej relacji jest wzajemne poznanie, które Bóg nakreślił jako ramy relacji między ludźmi. Oto, co wyraźnie czytamy w szlachetnym Koranie: „O ludzie, o ludzie, stworzyliśmy was z mężczyzn i niewiasty i uczyniliśmy was różnymi ludami i plemionami, abyście się wzajemnie poznali, ale najszlachetniejszy z was jest ten, kto najbardziej boi się Boga. Zaprawdę, Bóg jest mądry i wie”. (49:13). Tak! Trzecia zasada wywodzi się logicznie z dwóch poprzednich. Można ją sformułować w normie, która mówi: w Koranie prawowitą relacją między osobami jest tylko relacja wzajemnego poznania i pokoju.

Stąd prawa koraniczne, które regulują stosunki międzyludzkie i nie ma miejsca na ich interpretację lub zmianę: odmiennosc jest wymogiem wolności przekonań, co z kolei zakłada pokojowe relacje między ludźmi.

Z tych tekstów założycielskich islamu jasno wynika, że jest to religia pokoju, która potwierdza prawo do różnicy przekonań i opinii. Nie jest więc prawdą to, co się czasem mówi i propaguje, a mianowicie, że niewiara drugiego jest uzasadnionym powodem do walki z nim. Jest to czyste i proste kłamstwo na temat islamu i życia jego proroka, chociaż to oszczerstwo zostało podjęte przez niektórych członków tej religii, które również opiera się na niepodważalnych dowodach, a nie na wątpliwościach i kłamstwach.

## **Podsumowanie**

Mając na uwadze trudne warunki, w jakich znajduje się współczesny świat, zagrożenia dla ludzkiej egzystencji oraz zachowania narodów, którym to wyzwaniom należy stawić czoła, przesyłam serdeczne pozdrowienia tym, którzy nadali tytuł temu historycznemu spotkaniu: «Wschód i Zachód dla ludzkiego współistnienia». Pozwolę sobie skorzystać z okazji, aby wygłosić dwa apele. Po pierwsze, zwracam się do ludzi religii, intelektualistów i dziennikarzy, aby zintensyfikowali wysiłki na rzecz wychowania młodych pokoleń według wartości wspólnych dla różnych religii, przekładając je na programy edukacyjne i wiedzę, aby młodzi ludzie mogli uczyć tego, co głosi filozofia religii, a mianowicie, że życie jest otwarciem na tych, którzy różnią się religią, rasą, kolorem skóry i językiem, a także że różnorodność kultur wzbogaca ludzką cywilizację i przyczynia się do budowania utraconego pokoju.

Drugi apel skierowany jest do muzułmanów z każdej części świata, bez względu na różnice wyznaniowe czy szkolne, aby pracowali oni nad nawiązaniem poważnego dialogu „islamsko-islamskiego”, mającego na celu ustanowienie jedności, zbliżenia i wzajemnego zrozumienia, dialogu ukierunkowanego na braterstwo religijne i ludzkie, z którego usunięte zostaną przyczyny podziałów, niezgody i konfliktów sekciarskich, a zamiast tego wybrali drogę spotkania w tym, co nas łączy. Decyzje podejmowane w ramach tego dialogu powinny być naznaczone złotą zasadą: przebaczać sobie nawzajem za rzeczy, co do których się nie zgadzamy, i zaprzestać mowy nienawiści, prowokacji i ekskomunik, potwierdzając natomiast potrzebę przezwyciężenia sporów przeszłości i teraźniejszości, z całym ich negatywnym ciężarem. Jest to zaproszenie, które kieruję do naszych braci szyitów: jestem gotów wraz z Radą Ulemów al-Azharu i Radą Mędrców Muzułmańskich zorganizować z otwartym sercem i wyciągniętą ręką podobne temu

spotkanie. Wówczas, przy jednym stole przedyskutujemy – w sposób, który poprowadzi nas do „przewrócenia strony” i promowania w duchu realizmu, zgodnie z celami islamu i jego *shari‘a* – jedność sprawy islamskiej. To uniemożliwili muzułmanom słuchania syren podziałów i braku jedności. Będzie też ostrzeżeniem przed wpadnięciem w pułapkę tych, którzy chcą igrać ze stabilnością krajów i wykorzystywać religię do podżegania do szowinizmu i sekciarstwa lub ingerowania w sprawy państw, uzurpując sobie ich suwerenność i terytoria.

Przy tej okazji i z tego Forum poświęconego dialogowi między Wschodem i Zachodem na rzecz współistnienia ludzi, przyłączam się do głosu tych, którzy kochają dobro i wzywają do pokoju oraz zakończenia wojny między Rosją a Ukrainą, do zakończenia przelewu krwi niewinnych, którzy nie mają nic wspólnego z tą tragedią, wywieszenia sztandaru pokoju w miejsce sztandaru zwycięstwa, przystąpienia do stołu dialogu i negocjacji. Wzywam również do położenia kresu walkom, które toczą się w różnych regionach świata, aby odbudować mosty dialogu, zrozumienia i zaufania oraz przywrócić pokój w świecie nawiedzonym przez plagi, aby nie wzrosło cierpienie ludności ubogiej i katastrofalne skutki dla Wschodu i Zachodu.

*Wielki imam al-Azharu Ahmed al-Tajeb*

*Tekst z dnia 4 listopada 2022 roku publikujemy za zgodą Fondazione Internazionale Oasis*

*Tłumaczenie z języka arabskiego: Michele Brignone*

*Tłumaczenie z języka włoskiego: Weronika Maciejewska*

*Opinie wyrażone w tym artykule są wyłączną odpowiedzialnością autorów i niekoniecznie odzwierciedlają stanowisko Fondazione Internazionale Oasis oraz Teologii Politycznej. Prezentujemy je jako jedno ze stanowisk formułowanych w dyskusji.*

*Na zdjęciu Minister spraw zagranicznych baronowa Anelay z arcybiskupem Canterbury (po lewej) i wielkim imamem Al-Azharem (po prawej) na spotkaniu w Londynie, 11 czerwca 2015 r.*

[1] Chodzi o przemówienie Josepa Borrela, wysokiego przedstawiciela Unii do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa, podczas inauguracji Europejskiej Akademii Dyplomatycznej 13 października 2022 roku. Zobacz [https://www.eeas.europa.eu/eeas/european-diplomatic-academy-opening-remarks-high-representative-josep-borrell-inauguration\\_en](https://www.eeas.europa.eu/eeas/european-diplomatic-academy-opening-remarks-high-representative-josep-borrell-inauguration_en)

[2] Jest to dokument opracowany w 2017 roku dla potwierdzenia wartości płynącej z dialogu i pokoju, [http://bahraingsociety.uk/wp-content/uploads/2018/05/BAHRAIN\\_DECLARATION.pdf](http://bahraingsociety.uk/wp-content/uploads/2018/05/BAHRAIN_DECLARATION.pdf)